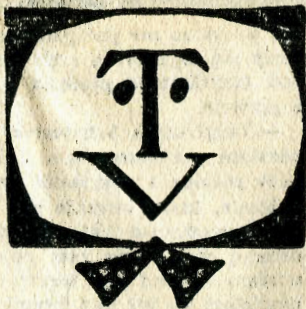


165 PROFILE I OBLICZA

NIE wiadomo dlaczego spodziewaliśmy się po programie „Spotkania z teatrem”, nadanym z Wrocławia w ubiegłą sobotę, że przyniesie on relacje z Festiwalu Teatralnego, który się odbywał w naszym mieście. Tymczasem program przygotowany w cyklu „Profile kultury” okazał się bardzo interesujący, choć na inny sposób. Była to audycja publicystyczna na temat pracy teatrów obyczajowych, konkretnie: „Współczesnego” z Wrocławia, Jeleniogórskiego i walbrzyskiego. Najbardziej ciekawiły materiały reportażowe i wywiady z aktorami tych teatrów, następnie wypowiedzi ich dyrektorów w dyskusji. Zdaje się, że praca tych teatrów jest ciągle mało znana i mało doceniana. W ogóle w tej dziedzinie usług przydałaby się duża elastyczność. Mogłyby także dopomóc tym teatrom inne, nie obowiązkane urzędowo do wyjazdów, zwłaszcza w wypadku sztuk o niedużej obsadzie czy nieskomplikowanych dekoracjach. W tej dziedzinie nie powinny straszyć limity. Już z tego widać, że audycja była potrzebna, pobudzająca. W ogóle „Profile kultury” bywają inte-



resujące i zdobyły dobrą markę.

Inny charakter miała audycja publicystyczna nadana z Wrocławia w poniedziałek pt. „Uśmiechnięty kanclerz”. Był to portret demaskujący prawdziwe oblicze kanclerza Kiesingera. Audycja miała świetny materiał zdjęciowy, dobrze czytany i z werwą napisany komentarz, dobrą oprawę plastyczną. Ośrodek wrocławski specjalizuje się w publicystycznych audycjach niemcoznawczych i zdobywa w nich coraz większą swobodę. W audycji spłatali się akcenty złośliwego, celnego dowcipu z akcentami niepokoju. Łączyła ona walory literackie z dobrze pojętą publicystyką.

Walory literackie arcydzieła Cervantesa „Don Kichot” próbowała przekazać w sposób teatralny zarazem i plastyczny Lidia Zamkow w przedstawieniu

w ubiegły piątek. Postać rycerza Smętnego Oblicza jest szalenie popularna, stała się porzekadłem, jakimś prawozorem, przykładanym nader chętnie i niedokładnie do różnorodnych sytuacji i osób. Ze znajomością pełnego utworu Cervantesa jest o wiele gorzej. Przedstawienie Lidii Zamkow przybliżyło w sposób skrótowy, ale chyba trafny postać Don Kichota i jego glernka Sanszo Pansy. Zachęciło do lektury. Adaptacja tej powieści dla TV była przedsięwzięciem karkołomnym. Lidia Zamkow wybrnęła z niego chyba zwycięsko i oryginalnie. Poprzez humor przebiła tutaj dużą gorzycę i ironię (przypominająca późniejszego Swifta) ale także mądrość i ludzkość. Reżyserka wyeksponowała elementy plebejskie utworu i postać Sanszo Pansy (s chłopą król), a przeciwieństwo nad wszystkim górowała mądrość i szlachetność Don Kichota, który brał pozory za rzeczywistość i odwrotnie, ale który doskonale rozumiał istotę i złożoność ludzkiego losu.

Inna postać, postać matki, stanęła w centrum sztuki pisarza radzieckiego Ławrentiewa i przedstawienia poniedziałkowego. Sztuka „Czcił matkę swoją” mimo nagromadzenia wielu wątków i problemów miała charakter bezpretensjonalny, może nie-

popięty, ale „zyciowy”. Oglądało się ją z sympatią. W dramaturgii i w filmie radzieckim mamy cały nurt takich właśnie dramatów i komedii rodzinnych, w których występują całe pokolenia, reprezentujące różne doświadczenia. Dochodzi między nimi do konfliktów, ale zarazem łączy je silna więź uczuciowa. Te popularne utwory budzą szeroką oddźwięk i pełnią rolę wychowawczą, kształtują postawy moralno-obyczajowe. W przedstawieniu reżyserowanym przez Konstantego Cichiszewill wyróżniała się przede wszystkim Ryszarda Hanin, zaskakiwał miękkością i liryzmem Zygmunt Zapastewicz, zaś wszystkich podbił Maciej Damięcki w roli najmłodszego syna – Stewki. W każdym razie sztuka ta zatarła skutecznie niedobre wrażenie niedzielnego przedstawienia „Matka z Turynu” (teatr TV na świecie).

Bardzo różnoraki poziom i charakter miały poszczególne numery „Rewii polskich nagrań” w poprzednią sobotę. Im piosenka słabsza tym więcej miała dodatkowych, nieraz wątpliwych atrakcji. Tymczasem dobra piosenka, w dobrym wykonaniu sama się obroni: będzie atrakcyjna, wizualna i telewizyjna. Oczywiście najbardziej interesujący był jak zawsze Wojciech Młynarski. (plk)